

MAREK BUDZIAREK

POWSTANIE KONWENTU KAPUCYŃSKIEGO W LUBLINIE (W PIERWSZEJ POŁOWIE XVIII W.)

Treść: Wstęp I. Sprowadzenie kapucynów do Polski; II. Pierwsze polskie fundacje kapucyńskie; III. Fundacja lubelska; IV. Prawne potwierdzenie fundacji sanguszkowej; V. Początki lubelskiej rodziny zakonnej; VI. Pozostałe akty prawne sanguszkowej fundacji; Zakończenie.

WSTĘP

Każdorazowe powołanie do życia nowej placówki zakonnej było niewątpliwie wydarzeniem ogromnej wagi dla zakonu, zwłaszcza młodego i rozwijającego się. Ale nie tylko. Był to doniosły akt mający poważne konsekwencje w życiu społecznym narodu i Kościoła lokalnego. Angażowano bowiem w nim autorytet władzy kościelnej, królewskiej oraz znamienitych rodów pełniących rolę dostojnych fundatorów. Powstanie konwentów kapucyńskich w Rzeczypospolitej Obojga Narodów na przełomie XVII i XVIII w. było uzależnione przede wszystkim od hojności dobrodziejów, ale nie bez znaczenia była także otwartość miejscowych władz świeckich i duchownych. Te z kolei niezbyt chętnie aprobowały zakładanie nowych placówek w miastach o dużym zagęszczeniu klasztorów mendikańskich. W wielu wypadkach tylko niespotykany upór fundatorów oraz niezwykła wprost żarliwość religijna i gorliwość duszpasterska kapucynów przełamywały bariery niechęci i wrogości. Źródeł tych postaw szukać należy przede wszystkim w mentalności ówczesnego społeczeństwa, jak również w charakterze i specyfice ideału chrześcijańskiego propagowanego przez braci mniejszych kapucynów.

Historia kapucynów lubelskich rozpoczyna się na przełomie pierwszego i drugiego dziesięciolecia XVIII w. kiedy to podjęto pierwszą — nieudaną zresztą — próbę założenia kla-

sztoru w trybunalskim mieście nad Bystrzycą. Plany te zrealizował dopiero na początku trzeciej dekady XVIII stulecia marszałek Wielkiego Księstwa Litewskiego książę Paweł Karol Sanguszko (zm. w 1750 r.). Jego fundacja lubelska z 1721 r., wsparta konkretnymi aktami prawnymi i odpowiednim działaniem, została nie tylko potwierdzona przez władze kościelne i państwowe oraz w pełni zrealizowana, ale stworzyła także niezwykle trwałe podstawy normalnego funkcjonowania rodziny zakonnej przez następne pół wieku. Jej kres położyła dopiero tzw. reforma klasztorów w Królestwie Polskim dokonana w listopadzie 1864 r. przez cara Aleksandra II w ramach represji po tragicznym upadku powstania styczniowego.

Powstanie czwartego z kolei (po warszawskim, krakowskim i lwowskim) konwentu kapucyńskiego na ziemiach polskich było aktem zależnym od wielu czynników i rozłożonym w czasie. Analizę genezy fundacji kapucyńskiej w Lublinie oparto przede wszystkim na XVIII- i XIX-wiecznych opisach założenia konwentu lubelskiego, kroniki klasztornej, rocznikach polskiej prowincji braci mniejszych, aktach prawnych fundacji sanguszkowej, korespondencji władz zakonnych przechowywanych w zbiorach Archiwum Kapucynów Prowincji Warszawskiej w Nowym Mieście n. Pilicą. Sięgnięto także do źródeł rękopiśmiennych Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, Biblioteki PAN w Krakowie, Biblioteki im. H. Łopacińskiego w Lublinie, Biblioteki Uniwersyteckiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Krakowie (Oddział na Wawelu). Wykorzystano również niezbyt obszerną literaturę przedmiotu, pamiętniki i herbarze.

I. SPROWADZENIE KAPUCYNÓW DO POLSKI

Niewątpliwie największym rozkwitem ducha reformy kościelnej XVI wieku było wyraźne odrodzenie życia zakonnego. Na fali katolickiej reformy *in capite et in membris* powstawały zupełnie nowe zakony, a już istniejące dokonywały nieodzownych reform wewnętrznych, dostosowując tradycyjny duch monastyczny do „ruchliwych form apostołatu”. Także franciszkanie podjęli kolejną próbę restytuowania surowej reguły ustanowionej przez św. Franciszka z Asyżu. Wśród minorytów pojawiły się dwie fale odrodzenia: minoryci ścisłej obserwancji oraz głosiciele prawdziwej surowości fran-

ciszkańskiej — kapucyni, zwolennicy Mateusza Serafiniego z Basci (1495—1553).

Młoda rodzina zakonna, oficjalnie zatwierdzona przez papieża Klemensa VII w brewe apostolskim „Cum nobis nuper” (z 8 marca 1526 r.), mimo początkowych kryzysów, bardzo szybko się rozbudowywała i zyskiwała społeczne uznanie. Szacunek budziła ich prostota, bezinteresowność i ubóstwo, żarliwość religijna i gorliwość misyjna oraz usługiwanie bliźnim podczas klęsk żywiołowych. Zakon stopniowo się konsolidował wewnątrz, dzielił na prowincje, aktywnie włączał się w potrydencką reformę Kościoła rzymskiego skutecznie stawiając tamę protestantyzmowi. Szybko wzrastała liczba klasztorów. W końcu XVI wieku kapucyni działali już we Francji, Hiszpanii, Anglii, Szwajcarii, Niderlandach, Tyrolu, Bawarii i Czechach.¹

Wielka popularność zakonu będącego obok jezuitów najsilniejszą podporą potrydenckiego Kościoła, powodowała duże zainteresowanie Polaków kapucyńską formą życia zakonnego. Kilku z nich na początku XVII w. przywdziało habit ze spiczasto zakończonym kapturem, wstępując do różnych prowincji zakonu. Wśród pierwszych kapucynów — Polaków można by wymienić: Jana Chrzciciela Dębińskiego, syna kasztelana wielkiego koronnego (zm. w 1632 r.); Jana Dunina Modliszewskiego, kanonika płockiego; Jacka Palczowskiego (zm. w 1642 r.); Franciszka Rozdrażewskiego (zm. ok. 1658 r.) i Stanisława Hozjusza, bratanka kardynała. Także kapucyni — obcokrajowcy coraz częściej pojawiali się w Rzeczypospolitej. I tak na dworze Zygmunta III Wazy i Władysława IV funkcje dyplomatyczne pełnili o. Walerian Magni (1586—1661), filozof, teolog, misjonarz ludowy na Podolu, oraz o. Hiacynt Casale (1575—1627), legat papieża Grzegorza XIII. Niestety próby oficjalnego sprowadzenia minorytów kapucyńskich do Polski, podjęte przez obu wspomnianych monarchów polskich, zakończyły się niepowodzeniem. Władze zakonne i Stolica Apostolska poważnie obawiały się destruk-

¹ H. Holzapfel. *Handbuch der Gesichte des Franziskanerorden*. Freiburg im Breisgau 1909 s. 609—622; M. Pobladora. *Historia Generalis Ordinis Fratrum Minorum Capuccinorum*. P. 1: 1525—1619. Romae 1947 s. 21—72; Z. Komosiński. *Założenie pierwszego klasztoru kapucyńskiego na Śląsku w Prudniku*. Prawo Kanoniczne 19: 1976 nr 1—2 s. 188; tenże. *Założenie klasztoru Braci Mniejszych Kapucynów w Nysie*. Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 9: 1976 s. 232.

cyjnego wpływu ostrego klimatu i dużych odległości pomiędzy miastami, na zachowanie surowych ustaw zakonnych.²

Sprzyjające ku temu warunki pojawiły się dopiero za panowania Jana III Sobieskiego (1674—1696). Sława i zalety kapucynów znane były dobrze polskiemu monarsze, a bezpośrednią przyczyną podjęcia starań sprowadzenia ich do Polski miał być ślub złożony przez króla w czasie walk z Turkami. Stał więc król Jan III listy w tej sprawie do kardynałów A. Cibo, P. Vidoniego i J. Rospigliosiego, protektora zakonu. Ci z kolei naciskali na generała zakonu o. Jakuba z Rawenny. Pobyt tego ostatniego w Rzeczypospolitej (w 1679 r.), zlustrowanie miejsc przyszłego osiedlenia, narady przeprowadzone z przedstawicielami duchowieństwa i szlachty polskiej, potwierdziły istnienie realnych możliwości egzystowania kapucynów w naszym królestwie. Na podstawie tych opinii papież Innocenty XI przychylił się do prośby Jana III Sobieskiego i wydał 10 września 1680 r. brewe „Ex iniuncto vobis” zezwalające kapucynom na udanie się do Polski i założenia tam dwóch hospicjów w Warszawie i Krakowie. Z końcem sierpnia 1681 r. do Warszawy przybyli pierwsi czterej zakonnicy, o. Jakub z Rawenny, o. Ignacy z Bolonii, o. Anioł Maria z Ferrary i br. Hilarion z Burgundo. Ośmiu dalszych zjawilo się w stolicy Królestwa Polskiego w kilka miesięcy później. Wszyscy zamieszkali na zamku warszawskim i w niedługim czasie potem rozpoczęli pełnienie funkcji kapelanów królewskiej kaplicy i duszpasterzy obcokrajowców przebywających nad Wisłą.³

² J. Fijałek. *Zamierzona osada zakonu „kapuciańskiego” w pałacu spiskim na rynku w Krakowie 1683/5 roku*. *Kwartalnik Historyczny* 10: 1896 s. 312—314; Z. Obertyński. *Początki polskiej prowincji kapucynów*. Warszawa 1936 s. 1—6; tenże. *Das Werden und Wirken der polnischen Kapuzinerprovinz vor der Teilung des Reiches (1680—1795)*. *Collectanea Franciscana* 8: 1938 f. 2 s. 194—224; Pobladora, jw. p. 2: 1619—1762, vol. 1 s. 60—61, vol. 2 s. 474—476; F. Kowalski. *Dwuchsetlecie klasztoru oo kapucynów w Zakroczymiu*. *Ate-naum Kaptańskie* 56: 1958 s. 141; J. Bartoszewski. *Powstanie i organizacja polskiej prowincji kapucynów (1681—1784)*. Lublin 1962 s. 3—6 (mps Bibl. KUL).

³ Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie (dalej Bibl. Łop). Rkps 2159. Ks. L. Zalewski. *Materiały do dziejów kościołów i klasztorów na Lubelszczyźnie i ich bibliotek* k. 203, 213; Fijałek, jw. s. 314—315; Obertyński. *Początki polskiej prowincji s. 6—8*; Bartoszewski, jw. s. 8—14; *Katalog polskich prowincji ojców kapucynów*. Rzym—Warszawa 1970 s. 44—45; J. Kłoczowski. *Zakony męskie*

II. PIERWSZE POLSKIE FUNDACJE KAPUCYŃSKIE

Surowe i wzorowe życie, ubóstwo i bezinteresowność, pokora i posługa duszpasterska zjednywały kapucynom wielu zwolenników. Szczególnie w XVIII wieku nastąpił znaczny rozwój tego zakonu na ziemiach polskich. Ks. Jędrzej Kitowicz, opisujący obyczaje panujące za czasów króla Augusta III (1733—1763), zaliczył kapucynów — obok jezuitów, pijarów, misjonarzy i reformatów — do najlepszych i określił ich jako zakon, który jest „między wszystkimi zakonami reguły św. Franciszka najściślejszy”⁴.

Wyraźny wzrost placówek polskich minorytów kapucyńskich warunkowany był potrzebami duszpasterskimi i niezwykłą hojnością możnych protektorów. W niespokojnym okresie przełomu XVII i XVIII w. kler diecezjalny, zainteresowany głównie sprawami gospodarczymi, odbudową zniszczeń i odrabianiem strat, zaniedbywał poważnie duszpasterstwo parafialne. Łukę tę wypełniało duchowieństwo zakonne, które dzięki swej niebywalej ruchliwości i różnorodności posług duchowych (misje ludowe, kaznodziejstwo, bractwa) nawiązywało ścisły kontakt ze wszystkimi warstwami społecznymi. Posiadanie zaś przez magnaterię polską „własnych” klasztorów motywowane było względami prestiżowymi, w mniejszym stopniu dewocyjnymi. Ufundowane bowiem klasztory i kościoły zakonne były nie tylko miejscem przyszłego pochówku fundatorów i ich rodzin, ale także dostarczały — zwłaszcza te na wschodnich kresach Rzeczypospolitej — kapelanów na dworach magnackich, świadczyły swoim fundatorom i dobroczyńcom wiele posług duchowych, oraz stanowiły o pobożności i miłosierdziu godnym nagrody niebieskiej i społecznego uznania. W pewnym stopniu było to wyrazem specyficznym polskiej religijności barokowej, kładącej duży nacisk na zewnętrzne uczynki i praktyki religijne. Z drugiej jednak strony mecenat zakonny był poważnym obowiązkiem, gdyż powołanie do istnienia nowej placówki za-

w Polsce w XVI—XVIII w. W: *Kościół w Polsce*. T. 2: *Wiek XVI—XVIII*. Kraków 1970 s. 540; J. Duchniewski. *Polska prowincja kapucynów w okresie rządów prowincjałskich o. Beniamina Szymańskiego (1836—1856)*. Lublin 1960 s. 13 (mps Bibl. KUL).

⁴ J. Kitowicz. *Opis obyczajów za panowania Augusta III*. Opr. R. Pollak. Wyd. 3. Wrocław 1970 s. 123—124. Por. Obertyński. *Das Werden und Wirken f. 4* s. 534; Kłoczowski, jw. s. 550—551.

konnej wymagało od fundatora stałych i rozmaitych zabiegów oraz zobowiązań materialnych.⁵

Mecenat i szczególna opieka króla Jana III Sobieskiego oraz jego żony Marii Kazimiery d'Arquien, jaką otaczali warszawski klasztor kapucynów, były w pewnym stopniu wzorem do naśladowania przez resztę poddanych. Kolejne fundacje kapucyńskie, te ofiarowane i te zrealizowane, były następstwem zapisów przede wszystkim magnatów polskich (praktycznie tylko oni posiadali odpowiednie fundusze potrzebne do realizacji tych zamierzeń). Z końcem 1683 r. marszałek nadworny koronny Hieronim August Lubomirski wraz ze swoją siostrą Krystyną Potocką ofiarowali kapucynom tzw. Pałac Spiski w Krakowie, zaś kościół pod wezw. Zwiastowania NMP ufundował Albrecht Dembiński, chorąży zatorski i oświęcimski. Fundatorami klasztoru we Lwowie było małżeństwo Sieniawskich — Adam Mikołaj (hetman wielki koronny i wojewoda bełzki) i księżna Elżbieta z Lubomirskich. Z fundacji księcia Pawła Karola Sanguszki, marszałka Wielkiego Księstwa Litewskiego, powstały konwenty w Lublinie i Lubartowie. Jan Jerzy Przebendowski, podskarbi wielki koronny wraz z Konstantym Felicjanem Szaniawskim, biskupem włocławskim zamierzali ufundować klasztor w Gdańsku. Prawdopodobnie pisarz polny litewski Michał Jerzy Sapięha ofiarował kapucynom fundację w Wilnie, a nieznanymi bliżej „episcopus Cracoviensis” planował sprowadzić ich do Kielc. Także starosta radomski Stanisław Antoni Świdziński zamierzał ufundować kapucyński klasztor w Kłwowie, królewicz Jakub Sobieski w Żółkwi, a wojewoda podolski Michał Potocki w Sędziszowie.⁶

⁵ M. Dzieduszycki. *Rzut oka na stan religijno-obyczajowy Polski w ośmnastym wieku*. Czas. Dodatek Miesięczny 2: 1857 z. 33 s. 297—300; K. Górecki, *Od religijności do mistyki. Z dziejów życia wewnętrzznego w Polsce*. Cz. 1: 966—1795. Lublin 1962 s. 161—167; J. Pałyga. *Duchowieństwo parafialne dekanatu kazimierskiego w XVII i XVIII wieku*. Roczniki Humanistyczne 14: 1966 z. 2 s. 29—37; H. Gapski. *Fundatorstwo klasztorów bernardyńskich w epoce saskiej*. Summarius 21: 1972 nr 1 s. 70—71; S. Tworek. *Pod znakiem kontrreformacji. W: Z przeszłości dalekiej i bliskiej. Szkice z dziejów Lubelszczyzny*. Pod red. A. Kopruckowniaka, W. Śladkowskiego. Lublin 1980 s. 121—122.

⁶ Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Krakowie (dalej Bibl. PAN). Rkps 2351/II. J. A. Wadowski. *Kościół pod wezwaniem SS Apostołów Piotra i Pawła z klasztorem OO Kapucynów na Krakowskim Przedmieściu*. W: *Lubelskie kościoły i klasztory OO Bernardynów, OO Franciszkanów, OO Reformatörów, OO Kapucynów*. K. 36; Bibl. łop.

III. FUNDACJA LUBELSKA

Następstwem pewnego wzmożenia życia religijnego mieszkańców Lublina w XVII—XVIII w. był znaczny wzrost budownictwa sakralnego w obrębie i poza murami miejskimi. Przy szpitalu św. Łazarza na Podwalu Stanisław Garwaski, starosta gościński ufundował w 1611 r. kościół pod wezw. św. Wojciecha. W początkach XVII w. przy ul. Królewskiej zamieszkały siostry bernardynki, sprowadzone do Lublina przez Piotra Czernego, chorążego lubelskiego. Im to właśnie Tomasz (?) Siennicki, cześnik lubelski z własnych funduszy wybudował klasztor i kościół pod wezw. św. Piotra. Z fundacji Jacka Rawskiego, podstolego braclawskiego powstał w 1607 r. ogromny klasztor z kościołem pod wezw. Św. Krzyża przeznaczony dla dominikanów obserwantów. Z kolei w tym samym czasie główni obywatele lubelscy umożliwili osiedlenie się w mieście karmelitom bosym, dla których klasztor i wspólniały kościół pod wezw. NMP Szkaplerznej wystawił w 1610 r., własnym sumptem, Jan Mikołaj Daniłowicz, syn Mikołaja podskarbiego wielkiego koronnego. Wkrótce potem osiadły w Lublinie karmelitanki bose, którym kościół pod wezw. św. Józefa ufundowała Katarzyna z Kretów Sanguszkowa (w 1624 r.). Także w XVII w. powstały kościoły pod wezw. Bożego Ciała (bonifratrów), św. Agnieszki (augustianów), św. Eliasza Proroka (karmelitów trzewickowych) oraz św. Kazimierza (reformatów).

W dobie wojen szwedzkich miasto zubożało, lecz nie ustała hojność możnych protektorów i fundatorów. W końcu XVII w. wspólniały kościół pod wezw. Przemienienia Pańskiego z ogromnym gmachem przeznaczonym na seminarium księży misjonarzy wystawiła Anna ze Stanisławskich Zbąska (w 1696 r.). W początkach XVIII w. osiedlili się w Lublinie trynitarze sprowadzeni przez Jerzego Lubomirskiego, którym hrabia Mikołaj Łoś, kosztelan lwowski ufundował kościół pod wezw. Pana Jezusa. Niewątpliwie wśród tych wszystkich budowli sakralnych w mieście trybunalskim pierwszej połowy XVIII w. najokazalszą wydaje się być fundacja uczyniona

Rkps 2159 k. 214; *Żywot Ojca Franciszka z Pesctum kapucyna, wyjęty z rękopisów śp. Wiktora Piotrowskiego kapucyna prowincji polskiej. Alleluja. Rocznik Religijny 1843 s. 79—98; Bartoszewski, jw. s. 20, 41—42; Obertyński. Początki polskiej prowincji s. 9—13, 23—29.*

przez księcia Pawła Karola Sanguszkę i jego drugą żonę Anę Marię z Lubomirskich.⁷

Początki fundacji kapucyńskiej w Lublinie są niezbyt jasne. Z nielicznych zachowanych archiwaliów domniemywać można, że pierwszą próbę ufundowania minorytom klasztoru w mieście nad Bystrycą, na przelomie pierwszego i drugiego dziesięciolecia XVIII w., podjął bliżej nieznanym „palatinus Smolenciae”. Przypuszcza się, że aktu tego mógł dokonać jeden z trzech byłych wojewodów smoleńskich: Piotr Tarło (zm. w 1710 r.), Jan Koss (zm. w 1712 r.), lub Aleksander Potocki (zm. w 1726 r.).⁸ Który z nich był faktycznym fundatorem niestety nie można obecnie ustalić. Trudno dziś odtworzyć także dalszy przebieg prac nad ostatecznym sfinalizowaniem fundacji lubelskiej. Wiadomym jest tylko, że uzyskano na nią zgodę biskupa krakowskiego Kazimierza Łubińskiego (1711—1719), ale sprzeciw władz generalnych stanął na przeszkodzie w ostatecznym zrealizowaniu tego przedsięwzięcia. Należy w tym miejscu nadmienić, że nieurzeczywistniona fundacja w Lublinie nie była wypadkiem odosobnionym. Dość częstą bowiem regułą było dokonywanie odpowiednich fundacji klasztornych bez uprzedniego zorientowania się w faktycznych możliwościach ich wypełnienia. Tylko w latach 1707—1720 na trzynaście ofiarowanych fundacji zrealizowano tylko jedną.⁹

Problem fundacji lubelskiej pojawił się ponownie w kilkanaście lat później. Przebywający w Warszawie marszałek Wielkiego Księstwa Litewskiego książę Paweł Karol Sangusz-

⁷ Bibl. PAN. Rkps 2351/II k. 49—57; Bibl. łop. Rkps 2150 k. 224—240, 328—330; tamże. Rkps 1910. *Parafie, kościoły i klasztory w diecezjach Podlaskiej i Lubelskiej (...)* opracowane przez H. Wiercińskiego. Lublin 1918 s. 89—108; S. Z. Sierpiński. *Historyczny obraz miasta Lublina*. Wyd. 2. Warszawa 1843 s. 48—57; W. K. Zieliński. *Monografia Lublina*. T. 1. Lublin 1878 s. 83—158; J. A. Wadowski. *Kościół lubelskie. Na podstawie źródeł archiwalnych*. Kraków 1907 s. 34—37.

⁸ K. Niesiecki. *Herbarz polski*. Wyd. J. N. Bobrowicz. T. 3. Lipsk 1839 s. 10, t. 9. Lipsk 1842 s. 16; A. Boniecki. *Herbarz polski*. T. 2. Warszawa 1900 s. 329, t. 11. Warszawa 1910 s. 254, t. 14. Warszawa 1917 s. 283; *Polska Encyklopedia Szlachecka*. T. 11. Warszawa 1938 s. 339.

⁹ Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego (dalej Bibl. UW). Rkps 35. *Annales Provinciae Poloniae Ordinis nostri Fratrum Minorum S. P. Francisci Capuccinorum* s. 141; Bartoszewski, jw. s. 45. Por. wykaz ofiarowanych i wykonanych fundacji kapucyńskich z lat 1681—1772 sporządzony przez Z. Obertyńskiego (Początki polskiej prowincji s. 23—29; tenże. *Das Werden und Wirken* f. 3 s. 366—383).

ko 1 listopada 1721 r. zakomunikował komisarzowi generalnemu swoją i żony Anny Marii z Lubomirskich, wolę ufundowania braciom mniejszym kapucynom kościoła i klasztoru w Lublinie. Nie są bliżej znane motywy książecej decyzji. Wspomina się zazwyczaj o pozytywnym wrażeniu jakie wywarli na rodzinie książecej warszawscy kapucyni — wśród innych zakonów wyróżniający się ścisłą obserwancją zakonną, pracowitością i gorliwością duszpasterską. Nie bez znaczenia był także fakt zabezpieczenia sobie i najbliższej rodzinie miejsca wiecznego spoczynku w krypcie ufundowanego przez siebie kościoła klasztornego oraz odprawiania 3 mszy św. tygodniowo za duszę fundatorów. Ponadto należy pamiętać, że w rodzinie Sanguszków żywe były tradycje fundatorskie. Książę Adam (zm. w 1653 r.), wojewoda wołyński wybudował kościół i klasztor dominikanom w Krzemieńcu, książę Hieronim (zm. ok. 1678 r.) był fundatorem klasztoru dominikanów w Rakowie, a w rodowym Zaslawiu sam marszałek Wielkiego Księstwa Litewskiego odrestaurował w 1727 r. kościół bernardynów, a także ufundował i wspaniale uposażył kościół misjonarzy. Bez względu na motywację komisarz generalny o. Benedykt z Vetricano z niekłamaną radością przyjął nową fundację kapucyńską (leżącą w połowie drogi pomiędzy klasztorem warszawskim i lwowskim) i niezwłocznie przystąpił do jej realizacji. W niedługim czasie po akcie z listopada 1721 r. książę Sanguszko udał się osobiście do Lublina i nabył tam — nie bez pewnych trudności — odpowiednie nieruchomości przy Krakowskim Przedmieściu, naprzeciw swej lubelskiej rezydencji.¹⁰

Zupełnie niezależnie od aktu księcia marszałka i zakupu placu pod przysły konwent kapucyński kasztelanowa wołyńska Jadwiga Zahorowska 10 marca 1722 r. przekazała, na rzecz kapucynów, plac wraz z nowym dworem, który znajdował się obok dworu starosty sandomierskiego i klasztoru ojców bonifratrów w zachodniej części miasta przy trakcie krakowskim. Darowiznę swą uzupełniła dodatkową ofiarą w wysokości 30 tys. florenów.¹¹ Z kolei kanclerz archidiecezji lwowskiej, kanonik krakowski i deputat Trybunału Koronnego

¹⁰ Bibl. UW. Rkps 35 s. 162—163; Bartoszewski, jw. s. 46; Bibl. PAN. Rkps 2351/II k. 37—39; E. Sanguszko. *Pamiętnik 1786—1815*. Wyd. J. Szujski. Kraków 1876 s. VI; T. Zychliński. *Złota księga szlachty polskiej*. T. 5. Poznań 1883 s. 292—301.

¹¹ Bibl. UW. Rkps 35 s. 163; Obertyński. *Początki polskiej prowincji* s. 14, 30—33.

w Lublinie, ks. Hieronim Jełowiecki pod koniec 1723 r. przekazał na rzecz zakonu duży sad i ogród wraz z budynkami gospodarskimi i stajniami, usytuowane pomiędzy ul. Panny Maryi i Krakowskim Przedmieściem (wzdłuż północnej granicy pustego ogrodu Panien Brygidek).¹²

IV. PRAWNE POTWIERDZENIE FUNDACJI SANGUSZKOWEJ

Księżę fundator osobiście kierował wszystkimi czynnościami zmierzającymi do ostatecznego uznania przez władze kościelne i państwowe jego fundacji. Pierwsze potwierdzenie swojej darowizny uzyskał 4 listopada 1722 r. od biskupa krakowskiego Felicjana Konstantego Szaniawskiego (zm. w 1732 r.). Następnie w trzy tygodnie później (24 listopada) zwrócił się do kapucyńskich władz generalnych o udzielenie odpowiedniego zezwolenia. Po otrzymaniu 1 stycznia 1723 r. pozytywnej odpowiedzi z Rzymu pozostawało jeszcze uzyskanie aprobaty lubelskiego duchowieństwa i miejscowych władz świeckich.¹³

Tym razem komisarz generalny o. Benedykt prośbę w tej sprawie przekazał do kapituły kolegiackiej przy kościele pod wezw. św. Michała w Lublinie. Kanonicy kolegiaccy nie stawiali żadnych przeszkód i 31 stycznia 1723 r. udzielili pozytywnej odpowiedzi. Natomiast lubelskie zakony mendikańckie niezwykle ostro wystąpiły przeciw nowej fundacji. Należy pamiętać, że na początku XVIII w. obręb miasta, liczącego ok. 4000 mieszkańców, mieściło się aż 14 klasztorów męskich i żeńskich. Pojawienie się więc w mieście nowego zakonu zebrzącego wywołało naturalny sprzeciw lubelskiego kleru zakonnego. Obawiano się przede wszystkim konkurencji duszpasterskiej i materialnej. Zresztą podobne zjawiska zakonnej dezaprobaty występowały dość często. Pojawiały się one w chwili osiedlania się w Lublinie karmelitów bosych (w początkach XVII w.), jak również na przełomie XVII i XVIII w. w czasie przybycia nad Bystrycę

¹² Nieruchomości te kilka miesięcy wcześniej ks. H. Jełowieckiemu przekazała aktami sądu grodzkiego w Horodle J. Zahorowska. Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Krakowie. Oddział na Wawelu (dalej WAP Wawel). Teka Sanguszków LVIII.

¹³ Archiwum Kapucynów Prowincji Warszawskiej. Akta Klasztoru Lubelskiego (dalej AKPW. AKL). Libellus Memoriarum pro nova fundatione Lublinensi (...) AD 1725; Bibl. PAN. Rkps 2361/II k. 125 dok. 3.

dominikanów obserwantów. Dopiero w wyniku mediacyjnej akcji kanonika i kanclerza kolegiackiego ks. Michała Bobrykiewicza 4 maja 1723 r. przedstawiciele dziesięciu klasztorów lubelskich podpisali w klasztorze Św. Krzyża zgodę na osiedlenie się w mieście ojców kapucynów.¹⁴

Z bliżej nieznanych przyczyn niechętny kapucynom był także magistrat lubelski. Należy przypuszczać, że opozycja rajców miejskich wynikała z możliwości konkurencji dla innych zakonów, podobnie jak to miało miejsce w wypadku fundacji krakowskiej. W tym wypadku o. Benedykt uciekł się do pomocy i wstawiennictwa królewskiego. Odpowiednie zreferowanie sprawy lubelskiej spowodowało interwencję króla Augusta II Mocnego u władz miejskich w Lublinie (20 stycznia 1723 r.). Prawdopodobnie obawa przed niełaską królewską sprawiła natychmiastową reakcję rajców lubelskich. Dnia 21 marca 1723 r. magistrat wyraził zgodę na postawienie konwentu kapucyńskiego w Lublinie.¹⁵

Pełną dokumentację dotyczącą fundacji sanguszkowej przekazano prokuratorii generalnej w Rzymie, która po wnikliwym zapoznaniu się z nią zwróciła się o aprobatę do Kongregacji Biskupów i Zakonników, która 24 czerwca 1723 r. wydała dekret zezwalający na założenie klasztoru kapucyńskiego w Lublinie — czwartego z kolei w Polsce po Warszawie, Krakowie i Lwowie. Tym samym darowizna księcia Pawła Karola Sanguszki została prawnie potwierdzona przez władze kościelne.¹⁶

¹⁴ Zgodę przełożonych zakonnych na osiedlenie się w Lublinie kapucynów podpisali: Stanisław R. Jezierski (dominikanin), Jan Juskiwicz (jezuita), Józef A. Łodziński (franciszkanin konwentualny), Marian Bikrzewski (augustianin), Antoni Szczamburski (bernardyn), Gaudenty od św. Ducha (karmelit bosy), br. Leon (reformata), Bonawentura Kielkowicz (karmelita trzewickzowy), Łukasz Niwiński (misjonarz), Franciszek Bałegiewicz (bonifrat). Bibl. UW. Rkps 35 s. 170—172; Bibl. Łop. Rkps 2159 k. 225; Bibl. PAN. Rkps 2351/II k. 125 dok. 4; Wadowski. *Kościół lubelski* s. 501—502; Obertyński. *Początki polskiej prowincji* s. 33.

¹⁵ AKPW. AKL. *Libellus Menoriarum pro nova fundatione Lublinski (...)* AD 1725 k. 2; Bibl. PAN. Rkps 2351/II k. 39—40, 125 dok. 5; Bibl. UW. Rkps 35 s. 166; Bartoszewski, *iw.* s. 31—39, 46.

¹⁶ Bibl. PAN. Rkps 2351/II k. 125 dok. 1.

V. POCZĄTKI LUBELSKIEJ RODZINY ZAKONNEJ

Formalne zezwolenie na powstanie nowego domu zakonnego nie zlikwidowało wszystkich przeszkód w realizacji całego zamierzenia. Poza dobrodziejami zakonu byli także ci, którzy umiejętnie i skutecznie torpedowali przedsięwzięcia władz zakonnych. Magistrat lubelski był nadal przeciwny nabyciu przez kapucynów niewielkiego gruntu miejskiego pod przyszły klasztor. Z kolei dominikanie obserwanci nie chcieli się zgodzić na sprzedaż budynku mieszczącego się w sąsiedztwie kapucynów. Dopiero po długotrwałych zabiegach ks. Jana Tarnowskiego, kanonika gnieźnieńskiego i wiceprezesa Trybunału Koronnego w Lublinie dominikanie świętokrzyżcy ustąpili i sprzedali — po wygórowanej cenie — wspomnianą nieruchomość. Natomiast postawa władz miejskich była bardziej nieprzejednana. Nie mogąc się z nimi porozumieć o Benedykt ponownie zwrócił się o pomoc do Augusta II. Wówczas to król 20 grudnia 1724 r. wystosował kolejny list do lubelskiego magistratu z żądaniem natychmiastowego przekazania placu miejskiego fundacji kapucyńskiej. Podobnej treści list nadesłał także do lubelskich władz kanclerz koronny Jan Szembek. Dopiero dzięki tym interwencjom wszelkie trudności ustały.¹⁷

Pierwsi zakonnicy kapucyńscy przybyli do Lublina w maju 1724 r. Dnia 25 tego miesiąca o. Benedykt z Vetricano wraz z socjuszem o. Feliksem z Warszawy zatrzymali się w dworcu darowanym zakonnikom przez J. Zahorowską. W dwa miesiące później komisarz generalny podniósł lubelski dom zakonny do rangi hospicja i wezwał do niego trzech dalszych zakonników. Ze Lwowa przybyli o. Bonawentura z Krakowa (zamianowany został przełożonym tymczasowym rezydencji), br. Michał Opawczyk oraz br. Serafin. W celu stworzenia tej nielicznej rodzinie kapucyńskiej możliwie normalnych warunków życia zakonnego wyjednano, w warszawskiej nuncjaturze apostolskiej i kancelarii biskupa krakowskiego, zezwolenie na otwarcie publicznego oratorium. W urzędzonej w dworcu Zahorowskiej kaplicy publicznie odprawiano msze św., spowiadano i udzielano komunii św., poza uroczystymi świętami. Została ona poświęcona 8 grudnia

¹⁷ Bibl. UW. Rkps 35 s. 166—169, 175—176; AKPW. AKL. Libellus Memoriarum pro nova fundatione Lublinski (...) AD 1725 k. 4—5, 12, 27; Bibl. PAN. Rkps 2351/II k. 41.

1724 r. przez ks. Michała Wodzińskiego, kanonika i oficjała krakowskiego. Tę zaimprovizowaną siedzibę lubelskich kapucynów 4 maja 1726 r. zwizytował, skierowany do Polski przez zarząd generalny, wizytator z Prowincji Austriackiej o. Uraldyk de Montefontano.¹⁸

Tuż przed konsekracją nowo wybudowanego kościoła kapucyńskiego (16 sierpnia 1733 r.) komisarz generalny o. Franciszek z Warszawy wezwał do Lublina następną grupę zakonników. Dotychczasowe hospicjum podniesiono do rangi klasztoru, a urząd przełożonego — do godności gwardiana. Pierwszym gwardianem lubelskim mianowano o. Jana Franciszka z Krakowa, a nowa rodzina zakonna składała się z 3 kapłanów (o. Damiana — wikarego, o. Jana Marii — kaznodziei, o. Franciszka Stanisława), 6 kleryków (br. Mikołaja, br. Wacława, br. Konstantego, br. Klemensa, br. Walentego, br. Justyna) oraz 4 braci zakonnych (br. Anioła, br. Hieronima, br. Serafina i br. Kazimierza).¹⁹

VI. POZOSTAŁE AKTY PRAWNE SANGUSZKOWEJ FUNDACJI

Po oficjalnej fundacji klasztoru kapucyńskiego w Lublinie dokonanej przez księcia Pawła Karola Sanguszkę w 1721 r. w następnych kilkunastu latach sporządzono dwa inne dokumenty prawne pozwalające na normalne funkcjonowanie konwentu lubelskiego.

Dnia 2 grudnia 1723 r. plenipotent księcia marszałka podpisał w Lubartowie umowę z warszawskim architektem Karolem Bayem dotyczącą budowy kościoła i klasztoru kapucynów przy Krakowskim Przedmieściu w Lublinie. Ze strony zakonnej w podpisaniu kontraktu uczestniczył komisarz generalny o. Benedykt z Vetriano, a sporządzoną 8 grudnia kopię dokumentu przekazano zakonnikom. W zawartej umowie K. Bay zobowiązał się w przeciągu 5 lat wystawić budynki klasztorne i kościół z całkowitym wyposażeniem, według uprzednio sporządzonego i zaaprobowanego przez księcia projektu. Koszty całego przedsięwzięcia obliczano na sumę 133.684 florenów polskich, które fundator zadeklarował się płacić ratami od chwili zawarcia kontraktu.²⁰

¹⁸ Bibl. Pan. Rkps 2351/II k. 41—44; Bartoszewski, jw. s. 48.

¹⁹ Bibl. Pan. Rkps 2351/II k. 48; Bibl. UW. Rkps 36 s. 217—218.

²⁰ AKPW. AKL. 1-VI-1. Copie Kontraktu z I. Panem Balem y Xiążęciem IM. Sanguszkim. Por. W. Hiermanowicz. *Monografia architektury kościoła oo kapucynów pw. św. Piotra i Pawła w Lublinie.*

Prace przygotowawcze związane z budową rozpoczęto w 1724 r. Do kopania pierwszych fundamentów przystąpiono dopiero 21 maja 1726 r., a dwa dni później odbyła się uroczystość poświęcenia i położenia kamienia węgielnego. Wobec licznie zgromadzonych mieszkańców Lublina, władz miejskich, okolicznej szlachty, fundatora i jego rodziny ceremonii przewodniczył ks. Walenty Gałęzowski, kanonik chełmski. W miejscu pod przyszłym ołtarzem wielkim książę Paweł Karol i jego żona Anna Maria złożyli kamień węgielny wraz z tablicą pamiątkową i wielką złotą monetą z wizerunkiem patronów przyszłej świątyni, świętych Piotra i Pawła.²¹

Regularne prace budowlane rozpoczęły się właściwie pod koniec 1726 r. Kierował nimi najprawdopodobniej bratanek Karola Baya, Jan (1705—1749), wówczas jeszcze młody, ale już znany i ceniony rzeźbiarz oraz architekt.²² Niestety wbrew uprzednim ustaleniom prace nad budową konwentu kapucyńskiego przeciągnęły się znacznie poza limit czasowy określony w umowie z 1723 r. Dokładnych przyczyn przedłużania się robót nie można ustalić. Dopiero na początku 1733 r. ukończono budowę, urządzenie wnętrza i ogrodu klasztornego. Wówczas to książę Sanguszko zwrócił się do biskupa krakowskiego Jana Aleksandra Lipskiego (zm. w 1746 r.) z prośbą o dokonanie konsekracji kościoła i poświęcenia klasztoru. Zaproszenie to nie zostało przyjęte, bowiem biskup zajęty był sprawami natury politycznej po niespodziewanej śmierci króla Augusta II (zm. 1 lutego 1733 r.). Upoważnił jednakże biskupa chełmskiego Jana Feliksa Szaniawskiego (zm. w 1733 r.) do dokonania tego aktu. Podniosła uroczystość odbyła się 16 sierpnia 1733 r.²³

Kiedy rodzina zakonna oficjalnie objęła w swe posiadanie nowo wybudowany i poświęcony konwent 30 września 1733 r. książę Paweł Karol przyznał lubelskim zakonnikom specjalną jałmużnę ordynaryjną stanowiącą podstawę materialną ca-

Roczniki Humanistyczne 18: 1970 z. 5 s. 85—86; M. Budziarek. *Kościół i klasztor kapucynów w Lublinie*. Spotkania z zabytkami 9: 1982 s. 50—51.

²¹ Bibl. PAN. Rkps 2351/II k. 44; Zieliński, jw. s. 156; T. Domagała. *Ulica Krakowskie Przedmieście w Lublinie*. (Studium urbanistyczne). Lublin 1955 s. 55 (mpps Bibl. KUL).

²² S. Łoza. *Słownik architektów i budowniczych Polaków oraz cudzoziemców w Polsce pracujących*. Wyd. 2. Warszawa 1930 s. 30; Hermanowicz, jw. s. 84—85.

²³ Bibl. UW. Rkps 35 s. 217; Bibl. PAN. Rkps 2351/II k. 44—45; Hermanowicz, jw. s. 70.

Jej fundacji²⁴. Jałmużna ordynaryjna księcia Sanguszków była dobrowolną ofiarą dostojnego fundatora, ofiarą na tyle wysoką, aby zapewnić byt materialny kapucyńskiego konwentu w Lublinie.

Wystawiona na jeden rok określała roczną ilość i wysokość produktów przekazywanych klasztorowi lubelskiemu z folwarku Jakubowice pod Lublinem. Funkcjonowała ona przez kilkadziesiąt lat tylko na zasadzie wspaniałomyślności księcia, a później jego trzeciej żony Barbary z Duninów. Jej systematyczne wypełnianie stwarzały poczucie zabezpieczenia bytu materialnego rodziny zakonnej. Zapis ten książę potwierdził jeszcze w testamencie z 2 maja 1743 r., a spadkobiercom swoim nakazał go uznawać, ratyfikować i wypełniać. W zamian za to kapucyni lubelscy zostali zobowiązani do odprawiania 3 mszy św. w tygodniu za duszę fundatora oraz otaczanie opieką grobów rodziny Sanguszków znajdujących się w krypcie kościoła klasztorowego.²⁵ Niestety, z powodu braku podstaw prawnych (jałmużna, jak wyżej wspomniano, była wystawiona jedynie „pro anno” oraz nie posiadała potwierdzenia sądu ziemskiego) na początku lat dwudziestych ubiegłego stulecia wnuczka księcia Pawła Karola i Barbary z Duninów, hrabina Klementyna z Sanguszków Ostrowska, wstrzymała całkowicie jej wydawanie.²⁶

ZAKOŃCZENIE

Fundacja kapucyńska księcia Pawła Karola Sanguszków w Lublinie z 1721 r. okazała się niezwykle trwała. Istniała bez przerwy przez prawie półtora wieku i dopiero „ukaz” cara Aleksandra II z 8 listopada 1864 r. zaliczający konwent kapu-

²⁴ AKPW. AKL. 1-I-1. De initiatio foundationis Lublinensis. 9. 05. 1725; tamże. 2-V-3. Ordynaryjna jałmużna XX Sanguszków.

²⁵ Bibl. UW. Rkps 35 s. 217—218; WAP Wawel. Rkps 366/2. Archiwum XX Sanguszków s. 1—2; tamże. Rkps. 950. Summaryusz Dokumentów jako to Kwitów z opłaconej prowizji (...) ordynaryi Wielebnych Ich Mści Xiężom Kapucynom Lubelskim wydanej; AKPW. AKL. 2-V-8. Kopia testamentu wraz z Abdytamentem sp. Pawła Karola Sanguszka z 2. 05. 1743 r.; Bibl. PAN. Rkps 2361/II k. 95—96.

²⁶ AKPW. AKL. 2-V-3. Listy przełożonych zakonnych do biskupa lubelskiego W. Skarszewskiego, hrabiny Ostrowskiej, syndyków apostołskich w sprawie jałmużny ordynaryjnej wydawanej klasztorowi lubelskiemu; tamże. 1-VI-2. Continuatio Historiae Conventus s. 180; J. Duchniewski. *Dzieje polskiej prowincji kapucynów w czasach porzoborowych (1772—1864)*. Lublin 1962 s. 191—192 (mps Bibl. KUL); tenże. *Polska prowincja kapucynów* s. 55.

cynów lubelskich do kategorii klasztorów zniesionych podważył jej prawne i faktyczne istnienie. Akt marszałka Wielkiego Księstwa Litewskiego, uzyskawszy potwierdzenie prawne strony kościelnej i państwowej, stał się podstawą do powstania czwartego z kolei w Rzeczypospolitej klasztoru braci mniejszych kapucyków. Jednakże faktyczne przejęcie przez rodzinę zakonną w posiadanie kościoła i budynków klasztornych poprzedzone zostało licznymi działaniami, w których brali udział nie tylko fundatorzy, lecz także najwyższe czynniki kościelne i państwowe z królem na czele. Sumiennosc Sanguszki w realizacji swej woli wyraziła się również w stworzeniu materialnych podstaw całej fundacji lubelskiej. Temu celowi służyły dwa kolejne akty prawne — tzn. umowa dotycząca budowy kościoła i klasztoru oraz określenie jałmużny ordynaryjnej.

Z powodu nieustępliwości spadkobierców księcia Pawła Karola tylko jałmużna ordynaryjna przestała funkcjonować. Braki te zakonnicy zmuszeni byli wypełniać intensywną kwestą, oraz wykorzystywaniem zapisów testamentalnych uczynionych na rzecz lubelskiego klasztoru. Oczywiście z biegiem lat zabudowania klasztorne i kościół niszczały. Przełożeni zakonni, uzyskawszy uprzednio zgodę władz państwowych, przeprowadzali niezbędne remonty. Jednakże architektura i charakter całego kompleksu zabudowań klasztornych pozostał niezmienniony prawie do naszych czasów.

Zakonnicy niezwykle sumiennie wynagradzali hojność swego fundatora. Otoczyli szczególną opieką jego doczesne szczątki oraz jego rodziny złożone w krypcie kościoła klasztornego, jak również do chwili swego wysiedlenia w listopadzie 1864 r. nieustannie odprawiali msze św. i modły za dusze fundatorów. Dobra duchowe zyskiwała nie tylko rodzina Sanguszków. Przede wszystkim na bytności kapucyków w Lublinie korzystała ludność miejska w Lublinie i najbliższych okolic. Lubelscy kapucyni bowiem, szczególnie w drugiej połowie XIX w., zajęli niezwykle wysoką pozycję wśród innych zakonów miasta nad Bystrzycą. „Pobożność, ubóstwo i prostota ewangeliczna tego zakonu — pisał ks. J. A. Wadowski — jednały mu serca zarówno możnych, jak i ludu. Chociaż z jałmużny żyli nigdy jednak nie zabrakło im na środkach utrzymania, ubodzy sami wiele ubóstwa do końca swego istnienia w Lublinie żywili przy sobie. Dopóki żył Fundator klasztor stałą dostawał ordynarię w naturze i dość obfitą. Potem los zgromadzenia zależał od jego zasług gorliwości, a że zasługi du-

chowne mieli zawsze ci Ojcowie, stąd i życzliwość wierni stale im okazywali do końca”²⁷.

Die Errichtung des Kapuzinerkonventes in Lublin (1. Hälfte d. XVIII Jahrh.)

Zusammenfassung

Die Geschichte der Lubliner Kapuziner beginnt um die Jahrzehntwende des ersten und zweiten Jahrzehntes des XVIII. Jahrhunderts, als man den Versuch machte — übrigens vergeblich — ein Kloster in der Tribunalstadt an der Bystrzyca zu gründen. Diese Pläne realisierte erst am Anfang des dritten Jahrzehntes des XVIII. Jahrhunderts der Marschall des Grossfürstentums Litauen Fürst Paweł Karol Sanguszko. Seine Stiftung vom Jahre 1721, nachher noch unterstützt durch einen Vertrag betreffs Kirchen- und Klosterbau (v. 1723) und die Bestimmung eines alltäglichen Almosens (v. 1733) stellte sich als sehr dauerhaft aus, denn es existierte bis zum Jahre 1864 als im Rahmen der sogenannten Klosterreform im Königreich Polen die zaristischen Behörden den Konvent der Lublinez Kapuziner als ein geschlossenes Kloster betrachteten.

Dieser Beitrag in Anlehnung an die Beschreibungen vom XVIII. und XIX. Jahrhundert der Gründung des Klosters, der Klosterchronik, Jahrgänge der polnischen Kapuzinerprovinz, die amtlichen Akten der Stiftung des Fürsten Sanguszko, des Briefwechsels der Ordensobrigkeit, versucht das Los der Stiftung des fürstlichen Begründers, die Schwierigkeiten der juristischen Bestätigung der ersten Jahre der Tätigkeit der Ordensfamilie im neuen Kloster, weitere rechtliche Unterlagen des Fürsten zur Ermöglichung des normalen Funktionieren des ganzen Konventes zu beschreiben.

M. Budziarek

²⁷ Bibl. PAN. Rkps 2351/II k. 44.